

Uniknęła opłaty za nadbagaż w Ryanairze udając, że jest w ciąży

1 kwietnia 2025

20-letnia Grace uniknęła dodatkowej opłaty za nadbagaż w Ryanairze udając, że jest w ciąży. Według kobiety sztuczka zadziałała tak dobrze, że na pewno ją kiedyś powtórzy.

Pewna 20-latka, która podróżowała z lotniska Stansted do Edynburga, stworzyła sztuczny brzuch ciążowy, aby uniknąć opłaty za nadbagaż w Ryanairze. Grace Hale nie zapłaciła za nadbagaż w Ryanairze za sprawą nietypowego fortelu. 20-latka stworzyła sztuczny brzuch ciążowy, wpychając dwie kurtki i torbę z kosmetykami pod bluzkę. Zrobiła to, gdy zorientowała się, że rzeczy te nie zmieszczą się w jej bagażu podręcznym.

20-letnia Grace podróżując ze Stansted w Londynie do Edynburga, po przejściu przez kontrolę bezpieczeństwa, włożyła nadmiar rzeczy pod bluzkę i założyła płaszcz. Studentka wymyśliła nawet historię na wypadek, gdyby personel chciał ją przeszukać.

Kobieta tak skomentowała politykę bagażową Ryanaira: „To absurdalnie drogie, jeśli chcesz zabrać torbę na pokład Ryanaira. Dlatego po prostu wybieram opcję bagażu podręcznego i pakuję wszystko do środka. Lubię mieć dziesięć opcji na trzydniową podróż. Spóźniliśmy się, a lot był tak wcześnie. Pakowałam się do pociągu na lotnisko, a potem zdałam sobie sprawę, że kurtki i kosmetyczka nie wejdą do bagażu. Pomyślałam, że będę się zachowywać, jakbym była w ciąży. I ciekawe, co powiedzą. Ćwiczyłam na dworcu kolejowym. Włożyłam kosmetyczkę pod bluzkę i owinęłam ją kurtkami, żeby nic nie wypadło. Bo to byłoby krępujące” – powiedziała 20-latka.

Grace dodała, że personel nawet zapytał ją, w którym jest

miesiącu ciąży. Pochwaliła się, że wcześniej zrobiła pewne rozeznanie. 20-lątka, która znajduje się na studiach biznesowych w Londynie, powiedziała zadowolona: „To było takie zabawne. Wyszukałam w Google, jak wyglądają brzuchy ciążowe w różnych miesiącach i w którym jestem miesiącu. Zdecydowałam się na 26. tydzień. Był to dobry wybór, bo w 28. tygodniu potrzebna jest notatka lekarska”.

Grace udawała, że jest w ciąży również wtedy, gdy wysiadła z samolotu w Edynburgu. Stwierdziła, że skorzysta z tej sztuczki ponownie. „Będzie wiele ciężarnych pasażerek w Ryanairze, bo zabieranie ze sobą torby jest bardzo drogie” – przyznała.

Podróżnym grożą kary nawet do 75 funtów za nadbagaż w Ryanairze. Przypomnijmy, że pasażerowie posiadający standardowy bilet lotniczy w irlandzkich liniach, mogą standardowo zabrać ze sobą na pokład „małą torbę osobistą”. Są to: torebka, torba na laptopa lub plecak o wymiarach do 40 x 20 x 25 cm. Powinny zmieścić się pod siedzeniem w samolocie.

Osoby mające większe wymagania mogą wykupić opcję Priority Boarding. Dzięki niej wcześniej wejdą na pokład samolotu. Będą też mogli zabrać ze sobą dodatkowy bagaż o wadze 10 kg i maksymalnych wymiarach 55 x 40 x 20 cm.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk